



Nad Zalewem Nowohuckim stanęły kaczkomaty

2018-09-24

Zalew Nowohucki to dla mieszkańców Nowej Huty jedno z najpopularniejszych miejsc do wypoczynku. W weekend to miejsce wzbogaciło się o dwa kaczkomaty, czyli pierwsze w Krakowie automaty z karmą dla wodnych ptaków. Wielkimi krokami zbliża się jesień, dlatego mieszkające nad zalewem zwierzęta potrzebują mądrego wsparcia. Kaczkomaty zakupione dzięki wsparciu krakowskiej huty ArcelorMittal Poland sprawią, że tutejsze kaczki będą mogły odżywiać się zdrowo, a mieszkańcy uczyć się, że karmienie chlebem... szkodzi ptakom.

Gdańsk, Giżycko, Złotów, a niedawno także Warszawa. Polskie miasta zaczynają testować kaczkomaty, czyli automaty ze specjalnie dobraną karmą dla ptaków wodnych. Dlaczego? Przede wszystkim chcą uświadamiać mieszkańców, że karmienie kaczek resztkami chleba, czasami nawet spleśniałego, może bardzo im zaszkodzić. Bo ptasi żołądek to nie śmietnik.

- Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że białe pieczywo nie tylko nie jest wartościowym pokarmem dla kaczek, czy innych wodnych ptaków, ale nawet może być dla nich szkodliwe – tłumaczy Krzysztof Dudzik, ornitolog i przyrodnik współpracujący m.in. ze Stacją Ornitologiczną Muzeum i Instytutu Zoologii PAN. – Pieczywo tylko zapycha żołądki kaczek, a nie dostarcza im wartościowych składników (witamin, mikroelementów), których potrzebują, by być silne i zdrowe. Takie karmienie może przyczynić się do wielu chorób m.in. tzw. „anielskiego skrzydła” czyli nieodwracalnej deformacji stawów w skrzydłach. To poważne schorzenie obserwowano m.in. u młodych łabędzi w krakowskiej aglomeracji. Ponadto, długotrwałe spożywanie chleba może również powodować kwasicę – ostrzega ornitolog.

Trzeba pamiętać, że chleb, który kupujemy w piekarniach, ma w sobie wiele chemicznych dodatków, które są niezdrowe dla ptaków i mnóstwo bardzo szkodliwej dla większości zwierząt soli. Poza tym często chleb wrzucany jest do wody, a niezjedzony przez ptaki rozkłada się w zbiorniku, gnije i powoduje, że w wodzie rozwijają się bakterie.

- Mieszkańcy nie zawsze karmią ptaki w przemyślany sposób. Dlatego kaczkomaty to świetne rozwiązanie, bo w nich znajduje się pełnowartościowa karma, która pomoże kaczkom przetrwać zimę, a dla mieszkańców, zwłaszcza tych najmłodszych, to będzie dodatkowa frajda, bo płatki będą bardziej ufne - mówi Piotr Kempf, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie.

Swoją premierę „Kacze bufety” będą miały w niedzielę, 23 września o godz. 15.00, podczas czwartego spotkania ornitologicznego, które organizuje Klub Żółte Łabędzie – miłośnicy flory i fauny Zalewu Nowohuckiego. – Podczas tego spotkania chcemy nie tylko pokazywać filmy, opowiadać o ptactwie, które mieszka nad zalewem czy w krakowskich parkach, ale także wspólnie z nowohucianami wieszać – podpisane ich imionami - budki lęgowe dla ptaków oraz karmniki – mówi Piotr Ronduda, organizator spotkania ornitologicznego. – Kaczkomaty, które zostaną ustawione nad Zalewem Nowohuckim dobrze wpisują się w te działania. Nasz klub będzie czuwał, by zawsze były pełne karmy – dodaje.

Kaczkomaty zamontuje Zarząd Zieleni Miejskiej. Dyrektor Piotr Kempf podkreśla, że karma, która została do nich zakupiona, to pokarm w stu procentach naturalny i zbilansowany,



dobierany pod okiem specjalistów z zakresu żywienia ptactwa wodnego.

- W kilku miastach takie kaczkomaty zostały zamontowane na wniosek mieszkańców lub w ramach budżetu obywatelskiego. I cieszą się powodzeniem - wyjaśnia Marzena Rogozik z ArcelorMittal Poland. - Wiemy, że taka potrzeba była również w Krakowie, jednak chcemy, by kaczkomaty były nie tylko atrakcją, ale by przede wszystkim spełniały rolę edukacyjną, uczyły mieszkańców, jak ważne jest, by chcąc pomóc - nie szkodzić - dodaje.

Dwa nowohuckie „Kacze bufety” ustawione po obu stronach Zalewu Nowohuckiego będą wydawały karmę bezpłatnie w okresie jesienno-zimowym w godz. 8-19. Sześć razy na godzinę. Dlaczego? - By uniknąć przekarmienia kaczek i niszczenia pokarmu, który wydawany w zbyt dużych ilościach zalegałby na ziemi - zaznacza dyrektor Kempf. - Trzeba pamiętać, by karmić kaczki rozsądnie, a karmę zawsze rozsypywać na ziemi lub trawie i nie wrzucać jej do wody.